



OTWARTY DIALOG

# SPRAWOZDANIE

REPUBLIKA KAZACHSTANU



## *Proces sądowy w Aktau*

*Świadczenia oskarżonych o torturach  
w czasie prowadzenia śledztwa*

# Spis treści

Ogólne informacje.....	3
Proces sądowy w Aktau w sprawie zamieszek w mieście Żanaozen 16-17 grudnia 2011 roku .....	4
Odmówiono odizolowania od innych oskarżonych Esengeldy Abdurachmanowa, chorego z otwartą postacią gruźlicy .....	4
Świadczenia oskarżonych o torturach w czasie prowadzenia śledztwa .....	5
Zeznania Maksata Dosmagambetowa (06.04.2012).....	5
Zeznania Esengeldy Abdurachmanowa (10.04.2012) .....	5
Zeznania Tanatara Kalijewa (11.04.2012) .....	5
Zeznania Szabdała Utkiłowa (11.04.2012) .....	6
Zeznania Rozy Tuletajewej (16.04.2012) .....	6
Zeznania Parachata Diusembajewa (17.04.2012) .....	6
Zeznania Żanbyra Ergazewa (17.04.2012) .....	7
Zeznania Żanata Murynbajewa (17.04.2012) .....	7
Zeznania Serika Akdżigitowa (17.04.2012).....	7
Zeznania Isłama Szamiłowa (17.04.2012) .....	7
Zeznania Bauyrżana Telegenowa (17.04.2012) .....	8
Zeznania Kajrata Ediłowa (18.04.2012) .....	8
Zeznania Żarasa Besmagambetowa (18.04.2012).....	8
Zeznania Samata Kojсібajewa (18.04.2012) .....	9
Zeznania Ertaja Irmuchanowa (18.04.2012) .....	9
Zeznania Adiłbeka Szamowa i Esengeldy Abdurachmanowa (18.04.2012) .....	9
Oświadczenia świadków dotyczące tortur .....	10
Zakończenie procesu sądowego w sprawie zamieszek w Żhanaozenie .....	11
Sąd w sprawie policjantów, mających związek ze strzelaniem do demonstrantów w mieście Żanaozen ..	14
W czasie masowych zamieszek w Żhanaozenie policjantom wydawano niezarejestrowaną broń .....	15
Zakończenie sądu w sprawie policjantów, mających związek ze strzelaniem w demonstrantów w Żanaozenie .....	15
Proces sądowy w sprawie zamieszek na stacji Szetpe.....	17
Sąd w sprawie byłego naczelnika aresztu tymczasowego Żenisbeka Temirowa .....	18
Wnioski .....	19

## Ogólne informacje

Dnia **16.12.2011 r.** w mieście Zhanaozen około godz. 10.00 czasu lokalnego w Dzień Niepodległości Kazachstanu strajkujący pracownicy naftowi oraz członkowie ich rodzin, którzy prowadzili strajk od 11.05.2011 r., zostali rozproszeni przez funkcjonariuszy organów ścigania i oddziałów specjalnych policji przy użyciu gazu łzawiącego, broni palnej oraz broni z gumowymi nabojami.

**17.12.2011.** Niepokoje w mieście Zhanaozen (Obwód Mangistauski) rozprzestrzeniły się na stację Shetpe w Regionie Mangistau tego samego obwodu. Mieszkańcy wioski zablokowali ruch pociągów relacji Mangyszłak-Aktobe, żądając zaprzestania używania broni przeciwko strajkującym w Zhanaozenie.

**17.12.2011** w regionie został wprowadzony stan wyjątkowy do 31.12.2011 r.

Według oficjalnych danych, w trakcie zamieszek w dniach 16-17 grudnia 2011 r. zginęło 16 osób.

**25.01.2012.** Prokuratura Generalna Republiki Kazachstanu wydała oświadczenie w związku z wydarzeniami w Zhanaozenie w dniu 16 grudnia 2011 r. Poinformowano, że udało się ustalić sześciu organizatorów masowych zamieszek. Są to: Talgat Saktaganov, Narym Dzharylgasinov, Ertai Irmukhanov, Maksat Dosmagambetov, Shabdal Utkilov i Roza Tuletajeva. Ponadto ustalono tożsamość i aresztowano 23 aktywnych uczestników masowych zamieszek i 11 osób, które dokonywały pogromy i grabieże. Większość z nich według oficjalnej wersji przyznało się do organizacji i uczestnictwa w masowych zamieszkach.

O organizację masowych zamieszek na stacji Shetpe oskarżono trzy osoby: Gabidena Bakhytzhana, Nurbolata Sabirbaeva, Bekbergena Zhilkishieva. Ponadto 12 innych osób zostało oskarżonych o udział w zamieszkach.

# Proces sądowy w Aktau w sprawie zamieszek w mieście Żanaozen 16-17 grudnia 2011 roku

**27.03.2012.** Odbyła się pierwsza rozprawa w sprawie karnej, wszczętej z powodu masowych zamieszek w mieście Żanaozen w dniach 16-17 grudnia 2011 roku. Rozprawa odbywała się w budynku centrum „Arman”, przewidzianym na 300 osób, dziennikarze znajdowali się w osobnej sali, korzystanie z urządzeń wideo i audio było zabronione. Według danych Sądu Najwyższego Republiki Kazachstanu, łącznie w sprawie karnej na ławie oskarżonych zasiada 37 osób. Oskarżonym przedstawiono zarzuty o organizację masowych rozruchów, którym towarzyszyły przemoc, pogromy, podpalenia, dewastacje, niszczenie majątku, kradzieże i używanie przemocy wobec przedstawicieli władzy. Od pierwszego dnia w sali rozpraw sądowych nie wystarczyło miejsc dla wszystkich chętnych do uczestniczenia i obserwowania procesu.

**28.03.2012.** Dziennikarzom zabroniono dokonywania audio i video nagrań z rozprawy sądowej. Przedstawiciele StanTV, KTK, Chabar i Reuter opuścili salę. Na znak protestu oskarżeni naftowcy wstali ze swych miejsc i stali ponad trzy godziny.

**28.03.2012.** Zabroniono przebywania w sali rozpraw dwóm międzynarodowym obserwatorom – Maksowi Bokajewowi, przedstawicielowi międzynarodowego komitetu „Żanaozen-2011” i Aseł Nurgazijewej, delegowanej na rozprawę przez OBWE kierującej atyrauską organizacją pozarządową „Zaman”.

**02.04.2012.** Podczas rozprawy okazało się, że policjanci, na których zeznaniach zbudowano oskarżenie, nie chcą występować w sali sądowej. Ich zeznania będą odczytane, a nazwiska zamienione na pseudonimy.

**06.04.2012.** Adwokat Ardak Batijewa wystąpiła z wnioskiem o wycofanie wszystkich oskarżeń przeciwko jej klientowi Tałgatowi Saktaganowowi, ponieważ policjant, który dzień wcześniej wystąpił w sądzie (05.04.2012) jako pokrzywdzony, jednocześnie pojawił się jako śledczy w sprawie Tałgata Saktaganowa. Na następnej rozprawie (09.05.2012) sędzia unieważnił działania śledcze wobec przywódcy ruchu strajkowego Tałgata Saktaganowa, ale odmówił zwolnienia aktywisty z aresztu.

## Odmówiono odizolowania od innych oskarżonych Esengeldy Abdurachmanowa, chorego z otwartą postacią gruźlicy

**09.04.2012.** Na rozprawie sądowej okazało się, że oskarżony Esengeldy Abdurachmanow choruje na otwartą postać gruźlicy. Gruźlicą zaraził się w areszcie śledczym i z tego powodu trzymano go w pojedynczej celi. Zaś od rozpoczęcia procesu sądowego E. Abdurachmanowa posadzono razem z pozostałymi oskarżonymi. W czasie prowadzenia dochodzenia w sprawie karnej choroba się rozwinęła i przeszła w otwarte stadium. Adwokat Esengeldy, Alibijew, poprosił sąd o zmianę aresztu tymczasowego na areszt domowy i umożliwienie jego klientowi podleczenia się: „Ma teraz silne bóle w piersiach. Nie jest to bezpieczne również dla pozostałych 36 oskarżonych. Mamy potwierdzenie lekarskie: przedtem mój klient nie chorował na gruźlicę”. Prokuratorzy wystąpili przeciwko odizolowaniu oskarżonego E. Abdurachmanowa i o pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia, motywując to tym, że oskarżonemu postawiono zarzuty od razu z dwóch artykułów Kodeksu Karnego. Po kilku dniach sędzia Arałbaj Nagaszibajew odmówił uwzględnienia prośby, powołując się na opinię lekarza, który zapewnił sąd, że Abdurachmanow bierze tabletki przez ponad 60 dni, dlatego plama w jego płucach się zmniejszyła, analiza śliny wykazała, że jest czysta. „Nie stanowi on zagrożenia dla otoczenia i może się leczyć w placówce medycznej aresztu śledczego w Aktau”, — powiedział sędzia.

# Świadczenia oskarżonych o torturach w czasie prowadzenia śledztwa

Od początku przesłuchań oskarżonych naftowców proces sądowy zaczął się rozwijać w nieoczekiwany dla wszystkich sposób. Jeden po drugim, oskarżeni w swoich zeznaniach na rozprawie opowiadali o okropnościach, które musieli przeżyć w czasie prowadzenia śledztwa w sprawie rozruchów w Żanaozenie w dniach 16-17 grudnia 2011 roku. Oskarżeni naftowcy oświadczają, że zeznania wydobywano z nich za pomocą siły, gróźb i poniżeń.

## **Zeznania Maksata Dosmagambetowa (06.04.2012)**

*Dosmagambetow Maksat Romanowicz, urodzony 01.11.1982 w obwodzie mangistauskim, narodowości kazachskiej, wykształcenie wyższe, żonaty, zwolniony za udział w demonstracjach z maja 2011 r., obywatel RK (Republiki Kazachstanu), wcześniej niekarany, miejsce zamieszkania: Żanaozen, mkr. „Orken” nr domu 63/113. Oskarżony z art. 241, cz. 1, 2 (organizacja masowych rozruchów, udział w masowych rozruchach) i z art. - 321, cz. 2 (użycie przemocy wobec przedstawiciela władzy) KK RK (Kodeksu Karnego Republiki Kazachstanu).*

06.04.2012 roku, jeszcze przedtem, zanim w sądzie przystąpiono do przesłuchania oskarżonych, jeden z naftowców, Maksat Dosmagambetow, próbując złożyć oświadczenie w sądzie, powiedział, że w czasie prowadzenia działań śledczych wobec niego i innych były stosowane tortury fizyczne w celu zmuszenia do oszkalowania siebie i innych oskarżonych: „... kiedy trafiliśmy do aresztu, bito nas, znęcano się nad nami, ale przedstawiciele organów ścigania, do których zwracaliśmy się ze skargami, nie podejmowali żadnych działań...”. Sędzia nie dał mu zakończyć wystąpienia, argumentując odmowę tym, że informacje te dotyczą innej sprawy, która będzie rozpatrywana później.

## **Zeznania Esengeldy Abdurachmanowa (10.04.2012)**

*Abdurachmanow Esengeldy Turdymuratowicz, urodzony 14.04.1988 r. w Republice Uzbekistanu, narodowość: Kazach, wykształcenie średnie, żonaty, czasowo bezrobotny, obywatel RK, wcześniej niekarany, zamieszkały: m. Żanaozen, Rachat-2, ul. 8, nr domu 11. Oskarżony z art. 241 cz.2 (udział w masowych rozruchach), art. 178 cz.2 (kradzież, dokonana wspólnie i w porozumieniu) KK RK.*

Esengeldy Abdurachmanow opowiedział o przemocy fizycznej nad oskarżonymi. Zaraził się on otwartą gruźlicą przebywając w areszcie śledczym. „Byłem zdrowym człowiekiem. Tej gruźlicy dostałem po aresztowaniu, kiedy 16 grudnia złapano mnie i innych, zagnano do piwnicy żanaozeńskiej policji, rozebrano do naga, oblewano zimną wodą, przychodzono i co pięć minut bito. Potem znów oblewano zimną wodą, trzymano bez ubrania na zimnej podłodze. Przychodził jakiś gruby mężczyzna i skakał na nas z góry nogami, to trwało kilka godzin. I wtedy mocno zachorowałem, dlatego, że żadna pomoc nie była udzielona, a 27 grudnia, kiedy było ze mną już zupełnie źle, poprosiłem o wezwanie pogotowia” - opowiadał w sali sądowej E. Abdurachmanow.

## **Zeznania Tanatara Kalijewa (11.04.2012)**

*Kalijew Tanatar Dżajtganowicz, urodzony 18.05.1964 w Republice Turkmenii obwodzie bałkańskim, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, czasowo nie pracuje, obywatel RK, wcześniej niekarany, zamieszkały w Żanaozenie, mkr. „Rachat” nr domu 67. Oskarżony z art. 241, cz. 1,3 (organizacja masowych rozruchów, wzywanie do czynnego niepodporządkowania się zgodnym z prawem poleceniom funkcjonariuszy) KK RK.*

Tanatar Kalijew, którego świadectwa przeciwko aktywistom ruchu strajkowego Tałgatowi Saktaganowowi i Rozie Tuletajewej stały się podstawą do wniesienia oskarżenia przeciwko naftowcom, nieoczekiwanie odwołał swoje zeznania, oświadczywszy, że złożył je pod silnym naciskiem. „Wczoraj byłem chory. I teraz czuję się źle, dlatego że od tej pory, jak 18 grudnia złapano mnie w Żanaozenie i w czasie przesłuchań bezlitosnie bito, straciłem zdrowie. Przesłuchania odbywały się pod silnym fizycznym i psychicznym naciskiem, bito taboretami po głowie, straszono problemami ze starszym synem. Kiedy

zaczęto mnie przesłuchiwać, próbowałem mówić prawdę, że nikt z oskarżonych nie ma związku z powstaniem... Złapano mnie na ulicy i przywieziono na przesłuchanie. Tam dosłownie stałem we krwi – cała podłoga była we krwi. Przesłuchania trwały przez całe doby, nie pozwalano spać. Adwokata nie było. Oszukiwano mnie, mówiono mi, że jeśli będę mówił wszystko, co powiedzą, to wypuszczą mnie do domu i rodzinie nic się nie stanie. Prosiłem ich, błagałem, płakałem. Nie poczuwałem się do żadnej winy. Wczorajsze zeznania, które były odczytane przez prokuratorów – odwołuję je. Dlatego, że były wydobyte poprzez tortury. Byłem zmuszony zgodzić się na te zeznania, bo myślałem, że jak dojdzie do sądu, to w sądzie opowiem całą prawdę i sąd mi uwierzy. Nie było żadnej nadziei, żeby mnie wysłuchano podczas przesłuchań, żadnej nie było, bałem się ich... Chcę powiedzieć, że wycofuję wszystkie zeznania, które były wydobyte w śledztwie w wyniku nacisku fizycznego i psychicznego. Wszystko było wydobyte w oszukańczy sposób!»

#### **Zeznania Szabdała Utkiłowa (11.04.2012)**

*Utkiłow Szabdał Mendichanowicz, urodzony 29.12.1971 roku w obwodzie mangistauskim, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, obywatel RK, wcześniej niekarany, zamieszkały w Żanaozenie, mkr. Rachat-2 ulica nr 7, nr domu 5. Oskarżony z art. 241, cz. 1 (organizacja masowych rozruchów) KK RK.*

Oskarżony Szabdał Utkiłow nie negocjował swojego udziału w rozruchach społecznych w Żanaozenie w grudniu 2011 roku: „Wojskowi napadali na nas z pałkami i karabinami. **Jak myślicie, jak powinniśmy reagować, kiedy stoisz bez broni, a idą na ciebie uzbrojeni ludzie? Pozostało nam tylko brać do ręki kamienie i bronić się ...** Bardzo żałuję, że zginęło dużo ludzi, ale nie żałuję, że stałem na placu, walcząc o swoje pracownicze prawa”. Oświadczył on również, że w czasie śledztwa stosowano wobec niego przemoc fizyczną: „Było to coś strasznego, niewyobrażalnego dla zwykłej świadomości ludzkiej. Było tam wielu śledczych... Nakładano nam torby foliowe i duszono. Jeden z nich, Raszid Kułubajew, powtarzał mi: „Powiesz, że przygotowywałeś mieszanki zapalające”. Na szyję zakładał krawat i podwieszał. Potem brał torbę foliową, którą mnie dusił, wciskał mi ją do ust, zamykał nos i mówił, że zadusi, jeśli nie wezmę na siebie wszystkich ich oskarżeń... O takim pastwieniu się, przez które wszyscy przeszliśmy, nigdy nie słyszałem. Ci ludzie wyprawiali z nami wszystko, co chcieli”. Zeznania zamiast oskarżonych pisali funkcjonariusze organów ścigania, a naftowców tylko zmuszano do podpisania tego, co tam było napisane. „Wszystko pisali śledczy z Astany, nam nie dawano czytać tych zeznań. Mnie powiedzieli: „Podpisz to wszystko. Wielu z tych zeznań nawet nie znam!” – opowiedział w sądzie Szabdał Utkiłow.

#### **Zeznania Rozy Tuletajewej (16.04.2012)**

*Tuletajewa Roza Ajtbajewna, urodzona 10.12.1964 roku w Republice Turkmenii, obwód bałkański, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie specjalistyczne, zamężna – troje dzieci, liderka ruchu strajkowego w Mangistau, zwolniona za udział w protestach z maja 2011 roku, obywatelka RK, wcześniej niekarana, zamieszkała w mieście Żanaozen, 4 mkr., nr domu 25/18. Oskarżona z art. 241, cz. 1,2,3 (organizacja masowych rozruchów, udział w masowych rozruchach, wzywianie do czynnego niepodporządkowania się zgodnym z prawem poleceniom funkcjonariuszy) KK RK.*

Roza Tuletajewa, 46-letnia liderka ruchu strajkowego naftowców, poinformowała o okrutnych torturach wobec niej: w czasie przesłuchań podwieszano ją za włosy, duszono workiem na śmieci oraz wciskano żelazny pręt do odbytu, straszono, że „mogą złamać życie mojej 14-letniej córce”. „Proszę o przeprowadzenie dochodzenia dotyczącego tortur, którym byłam poddawana w czasie śledztwa. Nie mogę wszystkiego powiedzieć... Siedzi tutaj moja rodzina, moi krewni, jest mi wstyd opowiadać co ze mną robiono... są rzeczy, które wstyd mówić” – powiedziała Roza Tuletajewa.

#### **Zeznania Parachata Diusembajewa (17.04.2012)**

*Diusembajew Parachat Bekeszanowicz, urodzony 07.09.1989 roku w Republice Turkmenii, obwód bałkański, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, czasowo bez pracy, obywatel RK, wcześniej niekarany, zamieszkały w mieście Żanaozen, mkr. Szugyła, nr domu 4/6. Oskarżony z art. 241, cz.2,3 (udział w masowych rozruchach, wzywianie do czynnego niepodporządkowania się zgodnym z*

*prawem poleceniom funkcjonariuszy) i z art. 321, cz.2 (użycie przemocy wobec przedstawiciela władzy) KK RK.*

Parachat Diusembajew: „Wezwano mnie do Miejskiego Oddziału Spraw Wewnętrznych, do pułkownika Kydyralijewa. Krzyczał, i powiedział, przyczepi do mnie podpalenia. Zaczął mnie bić głową o ścianę. Moje ręce były związane z tyłu. Zdjęto mi spodnie, i oświadczył mi, że wsadzi mi stoik do odbytnicy. Zaczął mnie bić w pośladki, w pachwinę, po bokach... Zacząłem płakać i powiedziałem mu, że zmarł mi ojciec, mam ranną siostrę, prosiłem, żeby mi tego nie robił. Nawet potem, po wyjściu ze szpitala, długo nie mogłem chodzić...”.

#### **Zeznania Żanbyra Ergazewa (17.04.2012)**

*Ergazew Żanbyr Sabijewicz, urodzony 04.11.1968 roku w Republice Turkmenii, obwód bałkański, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, obywatel RK, wcześniej niekarany, miejsce zamieszkania: m. Żanaozen, mkr. 3 „A”, 3/16. Oskarżony z art. 241, cz. 2,3 (udział w masowych rozruchach, wzywaniu do czynnego niepodporządkowania się zgodnym z prawem poleceniom funkcjonariuszy) i z art. 321, cz.2 (użycie przemocy wobec przedstawiciela władzy) KK RK.*

Żanbyr Ergazew został ranny kulą w nogę jak policjanci otworzyli ogień. Potem został przewieziony do szpitala, zrobiono mu tam opatrunek i wypuszczono. Po jakimś czasie znów był zmuszony położyć się do szpitala, ponieważ rana zaczęła gnić. „Byłem na opatrunku, kiedy do szpitala przyszli policjanci i wywieźli mnie. Znajdowałem się w Miejskim Oddziale Spraw Wewnętrznych bez pomocy lekarskiej. Rana ropiała, krew wyciekła – całe ubranie było w ropie i krwi. Wszystko, co powiedział policjant, – to kłamstwo! Że ja, niby, i kamieniami rzucałem, i koło akimatu (urzędu miasta) biegałem, napadałem na policjantów. Wszystko to łgarstwo! Już koło placu dostałem kulę i odwieziono mnie do szpitala!

#### **Zeznania Żanata Murynbajewa (17.04.2012)**

*Murynbajew Żanat Amanijazowicz, urodzony 05.11.1974 roku w Republice Turkmenii, obwód bałkański, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, czasowo nie pracuje, obywatel RK, wcześniej niekarany, miejsce zamieszkania m. Żanaozen mkr. „Samał”, nr domu 34/34. Oskarżony z art.241, cz.2,3 (udział w masowych rozruchach, wzywaniu do czynnego niepodporządkowania się zgodnym z prawem poleceniom funkcjonariuszy) i z art. 321, cz.2 (użycie przemocy wobec przedstawiciela władzy) KK RK.*

Żanatowi Murynbajewowi w prokuraturze pokazano zdjęcie Szabdały Utkiłowa i powiedziano, żeby zeznawał przeciwko niemu. Żanat Murynbajew odmówił, wtedy śledczy prokuratury Kałdybaj Auezow pobił go. To samo zrobili inni pracownicy prokuratury, którzy byli w maskach.

#### **Zeznania Serika Akdżigitowa (17.04.2012)**

*Akdżigitow Serik Kelidychanowicz, urodzony 01.11.1979 roku w Republice Turkmenii, obwód bałkański, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, czasowo nie pracuje, obywatel RK, wcześniej niekarany, miejsce zamieszkania: m. Żanaozen, 2-8/9-58. Oskarżony z art. 241, cz. 2,3 (udział w masowych rozruchach, wzywaniu do czynnego niepodporządkowania się zgodnym z prawem poleceniom funkcjonariuszy) i z art. 321, cz.2 (użycie przemocy wobec przedstawiciela władzy) KK RK.*

Serik Akdżigitow sam przyszedł do Miejskiego Oddziału Spraw Wewnętrznych, żeby złożyć zeznania, a oskarżono go o to, że stawiał opór policjantom. „Samochodem policyjnym UAZ nie kołysałem. Samochód ten prawie na nas najechał. Policjanci sami w języku kazachskim pisali na komputerze, wydrukowali tekst, a mnie powiedzieli żebym podpisał. Podpisałem się. Nie mówię po kazachsku, dlatego poprosiłem o tłumacza, dlatego nie znam szczegółów tego, co podpisałem!” - oświadczył Serik Akdżigitow.

#### **Zeznania Iłłama Szamiłowa (17.04.2012)**

*Szamiłow Iłłam Tałaputy, urodzony 16.08.1992 r. w obwodzie mangistauskim, narodowości kazachskiej, kawaler, wykształcenie średnie, czasowo bezrobotny, obywatel RK, wcześniej niekarany, zamieszkały w m.*

*Żanaozen, mkr. „Rachat”, ul. 9 „6”, nr domu 21. Oskarżony z art. 241 cz.2 (udział w masowych rozruchach), art. 321 cz.2 (użycie przemocy wobec przedstawiciela władzy) KK RK.*

Niepełnoletni Iłsam Szamiłow przyszedł 16 grudnia na plac w Żanaozenie z mamą, żeby popatrzeć na uroczystości. Kiedy zaczęto strzelać, został ranny w nogę. „29 dni leżałem w domu i cierpiałem, potem nie wytrzymałem i poszedłem do lekarza. Od razu przyszli z prokuratury i otrzymali moje zeznania. Na następny dzień kazali przyjść do prokuratury. Mama czekała na ulicy. Napisałem wyjaśnienie, pokazali pismo i zażądali, żebym podpisał. Podpisałem. Posadzono mnie na 4 dni. Potem się odbył sąd, który posadził mnie na 2 miesiące. Na sąd nie zaproszono nikogo z rodziny. Zarzucono mnie oszczerstwami, nie przeprowadzono konfrontacji, nie pokazano świadków. Obiecano mi, że wyjdę na mocy amnestii. Pokazano mi papier i kazano podpisać. Tego papieru nawet nie czytałem. Podpisałem, dlatego że obiecali wypuścić mnie do mamy. Wszystko na mnie zwalili. Powiedzieli: „Jeśli nie weźmiesz winy na siebie, to nie wyjdiesz, dlatego wszystko trzeba wziąć na siebie”. Jestem niewinny! I siedzę tutaj. Jakoś nie rozumiałem, za co tutaj siedzę? Za co dostałem kulę? W „Ozenmunajgazie” nie pracuję, nikt z rodziny nie pracuje w branży naftowej. W strajku nie brałem udziału. Na placu nie widziałem nikogo z bronią. Tam stali naftowcy. Nie widziałem, kto właściwie podpalał” - opowiada Iłsam Szamiłow.

### **Zeznania Bauyrżana Telegenowa (17.04.2012)**

*Telegenow Bauyrżan Bazarbajewicz, urodzony 09.06.1985 r. w obwodzie mangistauskim, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, pracuje jako pomocnik wiertacza w Sp. z o.o. „Burenije”, obywatel RK, wcześniej nie karany, zamieszkały w Żanaozenie, osiedle Tenge, ul. Bałtabas, nr domu 18. Oskarżony z art. 241 cz.2 (udział w masowych rozruchach), z art. 321 cz.2 (użycie przemocy wobec przedstawiciela władzy) KK RK.*

Bauyrżan Telegenow przypadkiem znalazł się na placu, kiedy były tam bijatyki. Został ciężko ranny, ocknął się, kiedy już go wieziono na reanimację. Nie miał żadnego związku ze strajkami, ponieważ pracuje jako wiertacz w spółce z o.o. „Burlygau” (naftowa spółka serwisowa). Przyszli do niego z Miejskiego Oddziału Spraw Wewnętrznych, powiedzieli, że w sprawie będzie występował jako świadek, a potem oskarżyli go o to, że rzucał kamieniami w policjantów w czasie masowych zamieszek.

### **Zeznania Kajrata Ediłowa (18.04.2012)**

*Ediłow Kajrat Amankosowicz, urodzony 20.06.1989 r. w Republice Turkmenii, obwód bałkański, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, rozwiedziony, czasowo bezrobotny, obywatel RK, wcześniej niekarany, zamieszkały w Żanaozenie, Munajły, Abaj-1/1. Oskarżony z art. 241 cz.2 (udział w masowych zamieszkach), art. 317 (znieważenie flagi państwowej) KK RK.*

Kajratowi Ediłowowi w Oddziale Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego powiedziano, żeby pomówił 15 osób, obiecano zastosować art. 100 KPK RK (ochrona świadków). Ediłow odmówił. Potem zaczęto go bić. Sześć razy zakładano mu na głowę torbę foliową i duszono. Grożono mu gwałtem, a potem umieszczeniem zdjęć w internecie. Śledczy Bakyt Mendybajew kilka razy przystawiał do głowy Ediłowa pistolet, groził, że rzuci go na pożarcie psom.

### **Zeznania Żarasa Besmagambetowa (18.04.2012)**

*Besmagambetow Żaras Anszibajewicz, urodzony 19.02.1979 r. w obwodzie mangistauskim, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, czasowo bezrobotny, obywatel RK, wcześniej niekarany, zamieszkały w m. Żanaozen, os. Tenge, ul. K. Nadirbajewa, nr domu 8. Oskarżony z art. 241, cz. 1,2,3 (organizacja masowych rozruchów, udział w masowych rozruchach, wzywanie do czynnego niepodporządkowania się zgodnym z prawem poleceniom funkcjonariuszy) i z art. 321, cz. 2 (użycie przemocy wobec przedstawiciela władzy) KK RK.*

Według słów Żarasa Besmagambetowa policjanci sami wypełniali protokoły i żądali, żeby je podpisywać. Jego zmuszono do napisania oświadczenia, że zna Rozę Tuletajewę. Besmagambetow opowiedział



również o przemocy fizycznej, stosowanej wobec oskarżonych naftowców: „Wprowadzali nas do pokoju, który nazywali press-chatą. Tam wyprawiali z nami, co chcieli. Na jednego człowieka rzucało się kilku. Bili z przyjemnością. Odchodzili zadowoleni, zaspokojeni. Wszystko podpiszecie, wszystko na siebie weźmiecie, nawet zabójstwo, po tym, co tam wyczyniali... Wzywali nas na przesłuchanie nocą. Kiedy prosiliśmy o wezwanie „pogotowia”, krzyczano: „Nie mamy kluczy od cel”. W taki sposób podpisywaliśmy nasze zeznania...».

### **Zeznania Samata Kojzibajewa (18.04.2012)**

*Kojzibajew Samat Amankeldijewicz, urodzony 16.09.1990 r. w obwodzie mangistauskim, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, bezrobotny, kawaler, obywatel RK, wcześniej nie karany, zamieszkały w m. Żanaozen, 1 mkr., 12/2. Oskarżony z art. 241 cz. 2, 3 (udział w masowych rozruchach, wzywanie do czynnego niepodporządkowania się zgodnym z prawem poleceniom funkcjonariuszy) KK RK.*

Samat Kojzibajew opowiedział o próbach skłonienia go do współpracy ze śledztwem: „Zaczęto mnie skłaniać do współpracy. Powiedziano, że wyślą mnie do naftowców, żebym im opowiadał, jak mnie bito, i żebym się dowiadywał, co oni mówią, jakie mają plany. Odmówiłem, znów mnie bito... Żądałem adwokata, nawet napisałem wniosek. Na moich oczach go porwali”.

### **Zeznania Ertaja Irmuchanowa (18.04.2012)**

*Irmuchanow Ertaj Astbekowicz, urodzony 11.11.1985 roku w obwodzie mangistauskim, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, miejsce pracy: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Żondej”, obywatel RK, wcześniej nie karany, zamieszkały w m. Żanaozen 5-69-7. Oskarżony z art. 241, cz. 1,2,3 (organizacja masowych rozruchów, udział w masowych rozruchach, wzywanie do czynnego niepodporządkowania się zgodnym z prawem poleceniom funkcjonariuszy) KK RK.*

Ertaj Irmuchanow, robotnik Spółki z o.o. „Żondej”, oskarżony o podpalenia jurt. Nie było go na placu, kiedy tam odbywały się masowe rozruchy. „Dnia 19 grudnia naszykował się do pracy. Założył ubranie robocze, poszedł na przystanek, wsiadł do autobusu. Podeszło do niego trzech wojskowych, pokazali swoje zaświadczenie, wyciągnęli z samochodu i odwieźli do Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Tam zaczęto się bicie. Przykuto mnie do kaloryfera, kopano, bito głową o ścianę. Chcieli, żebym wziął na siebie okradanie bankomatów i innych budynków. Nie zgadzałem się. Powiedziano mi: „Wtedy podrzucimy do twojego domu narkotyki i pociągniemy całą rodzinę”.

### **Zeznania Adiłbeka Szamowa i Esengeldy Abdurachmanowa (18.04.2012)**

*Szamow Adiłbek Abybułtajewicz, urodzony 01.05.1987 r. w Republice Uzbekistanu, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, pracuje jako ochroniarz w Sp. z o.o. „Nurbołat Kuzet”, obywatel RK, wcześniej niekarany, zamieszkały w m. Żanaozen, Rachat-3, ul. 23, nr domu 117. Oskarżony z art. 241 cz.2 (udział w masowych rozruchach), art. 178 p. „B,2” cz.2 (kradzież wspólnie i w porozumieniu) KK RK.*

*Abdurachmanow Esengeldy Turdymuratowicz, urodzony 14.04.1988 r. w Republice Uzbekistanu, narodowości kazachskiej, wykształcenie średnie, żonaty, czasowo bezrobotny, obywatel RK, wcześniej nie karany, zamieszkały w m. Żanaozen, Rachat-2, ul. 8, nr domu 11. Oskarżony z art. 241 cz.2 (udział w masowych rozruchach), art. 178 p. „B,2” cz.2 (kradzież wspólnie i w porozumieniu) KK RK.*

Oskarżeni Adiłbek Szamow i Esengeldy Abdurachmanow 16 grudnia 2011 roku (około 8-9 wieczorem), przejeżdżając ulicą, znaleźli kilka pudełek z naczyniami, pobierali je. Potem, jak ich dopadli nieznani osobnicy, którzy, grożąc pistoletami, zmusili do zatrzymania się, wyprowadzili z samochodu, położyli twarzami do ziemi, pobili, założyli kajdanki i przywieźli do Miejskiego Oddziału Spraw Wewnętrznych. Abdurachmanow przypuszcza, że pudełka były zostawione specjalnie, żeby zatrzymywać tych, którzy je zbierali. Następnie Szamowa i Abdurachmanow rozebrano i skutych kajdankami zaczęto bić. Bito często, oblewano zimną wodą. Szamowa biło od razu kilka osób, dlatego że wyróżniał się mocną budową ciała. Jak się okazało, Szamow był sportowcem uprawiającym ciężką atletykę, mistrzem Kazachstanu, brązowym medalistą Azji, który przygotowywał się do olimpiady w Londynie.

Oświadczenia o przemocy fizycznej w czasie śledztwa złożyli również **Žaras Besmagambetow, Sisen Aspentajew, Ženis Bopiłow, Samat Kojzibajew, Rasuł Muchamedow**. Wszyscy oni opowiedzieli, że się nad nimi znęcano, byli poddawani torturom, byli bici w czasie zatrzymania. Wszyscy odwołali większość zeznań, złożonych podczas śledztwa, ponieważ zeznania, według ich słów, były składane pod groźbą wysłania ich do tzw. „press-chaty”, gdzie, według słów policjantów, kilka osób w maskach biło zatrzymanych dotąd, dopóki człowiek nie zgadzał się na wykonanie każdego polecenia.

Po kilku dniach przesłuchania oskarżonych naftowców sędzia Arałbaj Nagaszibajew poinformował: zeznania o torturach zostaną przekazane do prokuratury obwodu mangostauskiego. Odpowiedź powinna być już za kilka dni.

3.05.2012. Na kolejnej rozprawie sądowej prokuratorzy wystąpili z oświadczeniem, w którym mowa była o odmowie wszczęcia sprawy karnej wobec funkcjonariuszy organów ścigania: „Fakty tortur, o których napisali w swoich wnioskach do prokuratury oskarżeni, żądając oceny prawnej działania funkcjonariuszy organów ścigania, nie potwierdziły się. Odmówiono wszczęcia wobec nich sprawy karnej.

## Oświadczenia świadków dotyczące tortur

Na rozprawie w Aktau świadkowie, jeden po drugim, odwołują swoje wcześniejsze zeznania, złożone podczas śledztwa, i oświadczają, że stosowano wobec nich przemoc fizyczną i psychiczną.

**23.04.2012.** Pracownik firmy ochroniarskiej „Semser” Yerlan Nurzhanov odwołał swoje zeznania i oświadczył: „Obciążyłem swojego kolegę Melsa Sarybaeva po tym, jak pobito mnie i grożono mi... Zaczęli mnie bić, najpierw w samochodzie, a później w prokuraturze. Grozili, że użyją paralizatora, że zamkną mnie w areszcie... Ale jeśli zgodzę się, to obiecali mi, że zastosują wobec mnie artykuł 100 kodeksu postępowania karnego (ochrona świadków) oraz utajnią moje nazwisko”.

**23.04.2012.** Berden Kozhamberdiev również odwołał swoje zeznania, i opowiedział, czego doświadczył w policji: „Odwołuję swoje zeznania, które złożyłem jako świadek w toku dochodzenia... W Miejskim Wydziale Spraw Wewnętrznych w Zhanaozen zamaskowani mężczyźni zapytali mnie: „Co się stało 16 grudnia?” Odpowiedziałem: „Nic nie wiem”. Zaczęli mnie bić. Potem zapytali mnie, czy znam Yertaya Ermukhanova. Mówili, że włamywaliśmy się do bankomatów. Zaprzeczyłem. Zaczęli bić mocniej. Nakładali mi na głowę plastikowe worki... Bałem się, nie wiedziałem, dokąd iść, komu się poskarżyć. Podpisałem protokół przesłuchania, obciążając Yertaya”.

**23.04.2012.** Od pracownika naftowego Berdibeka Batyrova wyciągali zeznania, umieszczając długopis pomiędzy palcami i wyłamując je: „Długopisem wykręcali mi palce aż do złamania, a potem mnie bili... Przesłuchiwali mnie po kolei. Po kolei też bili. Już nie wiedziałem, komu i co mam odpowiadać. Kiedy podpisywałem protokoły, już nie wiedziałem, o co chodzi. Śledczy grozili mi, mówiąc, że jeśli nie powiem tego, co oni chcą usłyszeć, to, jak powiedzieli, „zrobią coś z żoną, i dzieci też będą miały problemy”.

**23.04.2012.** Świadek Bauyrzhan Tolkulov opowiedział, że w prokuraturze w stosunku do niego użyto siły, ale nie uważa, że to było pobicie: „Nie wiem, co robili z innymi, ale mnie tylko jeden raz uderzyli w brzuch, prawdopodobnie chcieli mnie nastraszyć. Nie uważam, żeby było to pobicie”.

**24.04.2012.** Anonimowy świadek o pseudonimie „Alpysbaev Kairat” odwołał swoje zeznania i przyznał, że zmuszono go do obciążenia pracowników naftowych. Prawdziwe nazwisko świadka to Aleksandr Bozhenko (wychowanek domu dziecka, sierota, którego niedawno adoptowano). Aleksandr Bozhenko składał zeznania przeciwko Zhanatowi Murynbaevowi, który jest jego znajomym. Zwracając się do Zhanata Murynbaeva, Aleksandr Bozhenko powiedział: „Zhannat, przyjacielu, wybac mi. Przysięgam, chciałem opowiedzieć wszystko jak należy. Ale zmusili mnie. 18 grudnia złapali mnie, wzięli na policję, tam mnie bili i męczyli. Znam ciebie, twoją rodzinę, dwa miesiące się przez to męczyłem, chciałem się powiesić. Zrobię wszystko, żebyś nie poszedł do więzienia!»

**25.04.2012.** Świadek Dorskali Atyrau, który składał zeznania przeciwko Samatowi Koyshybaevowi, opowiedział, że w trakcie przesłuchania pracownik prokuratury groził mu pociągnięciem do odpowiedzialności karnej, jeżeli nie złoży odpowiednich zeznań.

**25.04.2012.** Na sali rozpraw, z inicjatywy adwokatów, został przesłuchany świadek Yerlan Zhaylykhanov. Okazało się, że ten świadek już zeznawał w sądzie w dniu 24.4.2012 r. pod pseudonimem „Almaz Orazbayev”. Oświadczył on, że odwołuje poprzednio złożone zeznania i opowiedział, co przeżył w wydziale spraw wewnętrznych podczas dochodzenia: „Zabrano mnie na policję w dniu 27 grudnia. Grozili mi, bili mnie... Zwolnili mnie o godz. 3 nad ranem. Tej nocy drżałem ze strachu i z zimna, nie mogłem dojść do siebie. Pytałem śledczych: „Jak ja teraz pójdę? Przecież wprowadzono godzinę policyjną”. Jak wracałem do domu, zgarnęli mnie żołnierze. Zamknęli mnie w celi, potem ludzie w maskach bili mnie. Rano zwolnili mnie. Dzień później znowu zabrali mnie z domu, zmusili do podpisania jakichś papierów. Potem znowu zabierali mnie od czasu do czasu, grozili, mówili, że jeśli nie podpiszę, albo nie zrobię tego, co chcą, to mnie zamkną. Potem już nawet bałem się wychodzić z domu... W prokuraturze pokazali mi zdjęcia, wymieniali nazwiska. Mówili: „Wskaż ich”. Yertaya Ermukhanova znam już od dawna, to dobry człowiek. Pozostałych ledwo znam, widziałem ich może kilka razy, poznałem ich nazwiska, kiedy rozłożyli zdjęcia”.

**26.04.2012.** Po raz drugi został przesłuchany Aleksandr Bozhenko, który w dniu 24.04.2012 r. składał zeznania pod pseudonimem «Alpysbaev Kairat» przeciwko Zhanatowi Murynbaevowi. W czasie rozprawy opowiedział o tym, jak odbywało się jego przesłuchanie w MWSW: „W dniu 18 grudnia wyszedłem z domu do sklepu, żeby kupić chleb i sodę. Obok wejścia do klatki schodowej napadli na mnie policjanci. Popchnęli mnie, upadłem na kolana i wtedy zaczęli mnie bić. Mówili dialektem szymkenckim. Potem wepchnęli mnie do furgonetki. Tam dalej bili mnie pałkami. Przywieźli mnie do MWSW, gdzie zdjęli mi buty. Do wieczora stałem w garażu na zimnej podłodze bez butów. Bili mnie, zmuszając, bym obciążył Zhanata. Złamali mi rękę w nadgarstku. Mam zdjęcie RTG, które to potwierdza. Głowa do tej pory mnie boli. Nie znam nazwisk tych, którzy mnie bili. Oprócz mnie, pamiętam, że w garażu był Anatolij Sergejevich Sekeev, znam go z widzenia. Wozili mnie do prokuratury. Tam byli pracownicy prokuratury z Astany. W prokuraturze bili mnie po nerkach. Powiedziałem o tym funkcjonariuszowi z konwoju, ale powiedział, że on nie odpowiada za tego pracownika, który bije. Zhanat, wybac mi. Zeznania napisał za mnie śledczy. 20-tego wypuścili mnie z aresztu, kiedy podpisałem te zeznania. Potem znowu mnie wzywali. Widziałem, jak w areszcie ludzie leżeli bez sił na podłodze. Powiedzieli, że to Nazarbaev wydał rozkaz, żeby bić”!

**02.05.2012.** W trakcie przesłuchania świadka Yelzhasa Onerova (śledczego Aktauskiego Komitetu Śledczego), Maskat Dosmagambetov oświadczył, że ten człowiek brał udział w torturowaniu oskarżonych. „Widziałeś mnie! Widziałeś, jak mnie bili! Widziałeś, jak przekłuwali mi uszy zszywaczem!” - powiedział Maskat Dosmagambetov.

## Zakończenie procesu sądowego w sprawie zamieszek w Zhanaozenie

W poniedziałek 4 czerwca 2012 roku, na procesie sądowym w sprawie zamieszek w Zhanaozenie w dniach 16-17 grudnia 2011 r. odczytano wyroki 36 z 37 oskarżonych. Decyzją Sądu, 13 oskarżonych otrzymało wyroki pozbawienia wolności na okres od 3 do 7 lat. Reszta oskarżonych pracowników naftowych została zwolniona na mocy amnestii, niewinniona lub otrzymała wyroki warunkowe. Sędzia Aralbai Nagashibaev nie mógł ogłosić wyroku w sprawie Murata Kosbarmakova. Ludzie, niezadowoleni z decyzji sądu, zaczęli rzucać w sędziego butami i plastikowymi butelkami. Dopiero później okazało się, że M. Kosbarmakov został skazany na trzy lata więzienia. Poniżej znajduje się pełna lista oskarżonych i orzeczeń wydanych w stosunku do nich.

**Roza Tuletajeva** - 7 lat pozbawienia wolności.

**Maksat Dosmagambetov** - 6 lat pozbawienia wolności.

**Naryn Dzharilgasinov** - 6 lat pozbawienia wolności.

**Kanat Zhusipbajev** - 6 lat pozbawienia wolności.

**Zhabdal Utkilov** - 5 lat pozbawienia wolności.  
**Tanatar Kalijev** - 4 lata pozbawienia wolności.  
**Talgat Saktaganov** - 4 lata pozbawienia wolności.  
**Nurlan Askaruly** - 3 lata pozbawienia wolności.  
**Marat Aminov** - 3 lata pozbawienia wolności.  
**Kairat Edilov** - 3 lata pozbawienia wolności.  
**Zharas Besmagambetov** - 3 lata pozbawienia wolności.  
**Bauyrzhan Nepes** - 3 lata pozbawienia wolności.  
**Murat Kosbarmakov** - 3 latf pozbawienia wolności.  
**Mels Sarybajev** - uniewinniony.  
**Yertai Irmukhanov** - uniewinniony.  
**Zhenis Bapilov** - uniewinniony.  
**Karl Bekzhanov** - 2 lata pozbawienia wolności. Zwolniony na mocy amnestii.  
**Aibek Munaitpashev** - 2 lata pozbawienia wolności. Zwolniony na mocy amnestii.  
**Danat Murinbajev** - Zwolniony na mocy amnestii.  
**Adilbek Shamov** - 3 lata pozbawienia wolności. Zwolniony na mocy amnestii.  
**Esengeldy Abdurakhmanov** - 3 lata pozbawienia wolności. Zwolniony na mocy amnestii.  
**Zhanbyr Yergazijev** - 2 lata w zawieszeniu.  
**Parakhat Dusenbajev** - 2 lata w zawieszeniu.  
**Zhanaidar Utebekov** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Sisen Aspentajev** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Muratbai Dzhumagalijev** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Samat Koishybajev** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Rasul Mukhammedov** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Islam Shamilov** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Bauyrzhan Telegenov** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Nursultan Mukashev** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Zhiger Amanzholov** - 3lata w zawieszeniu.  
**Aizhan Duisenbajeva** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Salamat Isakov** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Anuarbek Tadzhenov** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Kairat Koishibajev** - 3 lata w zawieszeniu.  
**Serik Akzhigitov** - 3 lata w zawieszeniu.

Należy zauważyć, że ten wyrok sądu jest nieco niejednoznaczny. Po pierwsze, najbardziej surowe kary otrzymali ci oskarżeni, którzy publicznie komentowali wydarzenia podczas strajku pracowników naftowych. Na przykład, Rosa Tuletajeva była jednym z głównych działaczy i rzeczników strajkujących robotników naftowych, Talgat Saktaganov na zaproszenie Fundacji «Otwarty Dialog» pojechał na posiedzenie Parlamentu Europejskiego i OBWE, Tanatar Kalijev był jednym z pierwszych w procesie,

który na forum publicznym zgłosił fakt stosowania tortur wobec oskarżonych w trakcie śledztwa. Po drugie, uznanie pracowników naftowych za winnych podżegania do zamieszek w Zhanaozenie w grudniu 2011 roku jest sprzeczne z wyrokiem, wydanym w sprawie przeciwko funkcjonariuszom policji, którzy strzelali do protestujących: odczytując orzeczenie, sędzia zauważyła, że zgodziła się ze stanowiskiem prokuratorów i sąd uznał, że film z grudniowych zamieszek wyraźnie pokazuje, że policjanci nie zostali zaatakowani, a więc użycie broni było nieuzasadnione. W rzeczywistości, podczas procesu przeciwko policjantom sąd przyznał, że zamieszki grudniowe rozpoczęły się nie z winy strajkujących robotników naftowych.

# Sąd w sprawie policjantów, mających związek ze strzelaniem do demonstrantów w mieście Żanaozen

**27.04.2012.** W Sądzie Obwodowym w mieście Aktau rozpoczął się proces sądowy policjantów, oskarżonych o przekroczenie kompetencji służbowych, związanych z użyciem broni, czego następstwem była śmierć ludzi w czasie wydarzeń w Żanaozenie w grudniu 2011 roku. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto pięciu policjantów:

- Zastępcę naczelnika Departamentu Spraw Wewnętrznych (DSW) obwodu mangistauskiego Kabdygalego Utegalijewa;
- Naczelnika Wydziału ds. walki z terroryzmem DSW Bekżana Bagdabajewa;
- Pierwszego zastępcę naczelnika Urzędu Spraw Wewnętrznych (USW) miasta Żanaozen Erlana Bakytkaliuły;
- Pełnomocnika operacyjnego DSW obwodu mangistauskiego Rinata Żołydbajewa;

Starszego śledczego USW Żanaozenu Nurłana Esbergena.

Procesowi przewodniczyła sędzia Gulmarżan Adilsułtani. Policjanci zostali oskarżeni z art. 308 cz. 4 punkt „b” Kodeksu Karnego Republiki Kazachstanu (*nadużycie władzy lub przekroczenie kompetencji służbowych związanych z użyciem broni lub sprzętu specjalnego*). Oskarżeni policjanci oświadczyli, że nie zgadzają się z postawionymi im zarzutami. Tak samo jak na innych procesach sądowych, dotyczących wydarzeń w Żanaozenie prasie pozwolono na filmowanie i fotografowanie tylko na początku rozprawy.

**03.05.2012.** Nurłan Ajazbajew, jeden z rannych 16 grudnia w czasie wydarzeń w Żanaozenie, przyniósł do sali sądowej, jako dowód rzeczowy dwie kule, które lekarze wydobyli z jego ciała. Sędzia Gulmarżan Adilsułtani odmówiła dołączenia ich do akt sprawy poszkodowanego, argumentując swoją odmowę tym, że kule te powinien on wcześniej przedstawić śledczym. Nie był to pierwszy przypadek na rozprawie w sprawie policjantów, kiedy poszkodowani w charakterze poszlak przedstawiali kule, którymi byli ranni lub zabici demonstranci. Chasan Dujsekenow, ojciec zabitego Atabergena Dujsekenowa, uzyskał ekspertyzę kul, które wy dobył z ciała swojego syna. Ekspertyza wykazała, że strzelano z pistoletu Makarowa, produkcji z 1953 roku. Jak się wyjaśniło, pistolet ten należy do pierwszego zastępcy naczelnika policji miasta Żanaozen majora policji Erlana Bakytkaliuły, który jest sądzony za przekroczenie uprawnień.

**04.05.2012.** Świadek Nurken Żanałbekow poinformował sąd, że rozkaz użycia broni w czasie starcia policji z demonstrantami 16 grudnia 2011 roku wydał zastępca naczelnika Departamentu Spraw Wewnętrznych (DSW) obwodu mangistauskiego, pułkownik Kabdygali Utegalijew. Świadek Abdrasuła Uteszow (zastępca naczelnika Urzędu Spraw Wewnętrznych rejonu munajlińskiego obwodu mangistauskiego) również potwierdził, że połączonym oddziałem policji, który strzelał do demonstrantów 16 grudnia 2011 roku, dowodził Kabdygali Utegalijew.

**08.05.2012.** Na rozprawie kontynuowano przesłuchanie świadków-policjantów. Ich zeznania były bardzo do siebie podobne: na pytania, które mogłyby rzucić światło na to, co się wydarzyło, odpowiadali, że „nie pamiętają dokładnie”, „zapomnieli” lub „nie wiedzą”. Świadczyli, że ich działania w czasie rozruchów były samoobroną. „Rzucano we mnie kamieniami, pojemnikami z gazem z odległości około 20 metrów. Musiałem się obronić” – świadczył policjant Żanat Kojszygułow. **Policjanci powiedzieli również, że przybywać do Żanaozenu zaczęli jeszcze 14 grudnia, tzn. na dwa dni przed rozruchami w Żanaozenie.**

**10.05.2012.** Świadek-policjant Maksat Mołdabajew przyznał się w Sali sądowej, że **skłamał w czasie śledztwa**, kiedy powiedział, że strzelał 2 razy z pistoletu Makarowa. W rzeczywistości, w czasie rozruchów w Żanaozenie w ogóle nie miał broni palnej, tylko tarczę i pałkę. **O kłamstwo w czasie śledztwa poprosiło kierownictwo:** „Kiedy zrobiono podsumowanie, okazało się, że ilość wydanych i zwróconych nabożów nie zgadza się, dlatego kierownictwo poprosiło o takie odpowiedzi. Wszystkie naboje,

które wzięłem, zwróciłem zgodnie z zapisem” - powiedział Maksat Mołdabajew. Świadek Czigankow, inspektor Specjalnego Oddziału Szybkiego Reagowania Departamentu Spraw Wewnętrznych obwodu mangistauskiego, powiedział w czasie przesłuchania, że do Żanaozen wyjechali oni 14 grudnia.

**11.05.2012.** Jeden z policjantów (o nazwisku Kazyłkułuy) w czasie przesłuchania w charakterze świadka przyznał się, że strzelał do ludzi na placu Żanaozenu – wystrzelał wszystkie 30 naboju, które były w magazynku. Przy czym uściślił, że strzelał głównie w powietrze i tylko kilka kul puścił w „chuliganów”, starając się trafić w nogi.

**28.05.2012.** Oskarżony policjant Kabdygali Utegalijew powiedział w sądzie, że wszystko, co się działo 16 grudnia 2011 roku na placu w Żanaozenie w systemie online w m. Aktau obserwowało kierownictwo Departamentu Spraw Wewnętrznych obwodu. Fakt ten pozwala na wykluczenie wersji, że władze nie wiedziały o rozstrzelaniach w Żanaozenie i wcześniej przygotowywały się do nich.

## W czasie masowych zamieszek w Żanaozenie policjantom wydawano niezarejestrowaną broń

**04.05.2012.** Świadek Erlan Akmukanow (funkcjonariusz policji drogowej) powiedział na przesłuchaniu, że w czasie wydarzeń grudniowych w Żanaozenie, miał niezarejestrowaną broń, a pierwszy zastępca naczelnika DSW obwodu mangistauskiego Erzan Sadenow potwierdził, że z wziętych przez policjantów 29 pistoletów maszynowych 8 było niezarejestrowanych. Świadek Marat Agizbajew, który w tym czasie pracował w żanaozeńskiej inspekcji ds. niepełnoletnich, powiedział sądowi, że broń policjantom zaczęto rozdawać jeszcze 6 grudnia. Kiedy Agizbajewowi zadano pytanie, dlaczego nosił ze sobą broń palną, odpowiedział, że było polecenie kierownictwa, jednak odmówił podania nazwisk i stanowisk szefów, którzy wydali takie zarządzenie.

W czasie przesłuchania świadków również wyjaśniło się, że nie wszystka broń, którą wydano policjantom, została zwrócona. Dyżurny funkcjonariusz policji Muchambet Kazijew, odpowiedzialny za wydawanie broni w czasie zamieszek w Żanaozenie, powiedział, że od 16 grudnia broń była rozdawana policjantom bez rejestracji i bez pokwitowania jej odbioru: „Łącznie było wydane 29 pistoletów maszynowych Kałasnikowa i 224 pistolety Makarowa, około 50% wydanej broni nie zostało zwrócone”. Jego zastępca, Kuanysz Sisenbaj, potwierdził słowa naczelnika: „Kazijew dał mi klucze od pomieszczenia z bronią i powiedział: „Wydawaj broń, jeśli ktokolwiek poprosi”. Żadne dokumenty nie były przy tym sporządzane.

## Zakończenie sądu w sprawie policjantów, mających związek ze strzelaniem w demonstrantów w Żanaozenie

**28.05.2012** roku sąd w mieście Aktau uznał za winnych pięciu oficerów policji, oskarżonych o strzelanie 16 grudnia 2011 roku w Żanaozenie do demonstrantów. Zgodnie z wyrokiem, oskarżeni zostali skazani z art. 308 cz. 4 punkt „b”, (nadużycie władzy lub przekroczenie kompetencji służbowych związanych z użyciem broni lub sprzętu specjalnego) Kodeksu Karnego i otrzymali następujące kary:

**Kabdygały Utegalijew** (były Zastępcę naczelnika Departamentu Spraw Wewnętrznych (DSW) obwodu mangistauskiego, pułkownik policji) – 7 lat pozbawienia wolności;

**Bekżan Bagdabajew** (były naczelnik Wydziału ds. walki z terroryzmem DSW, pułkownik policji) – 6 lat pozbawienia wolności;

**Rinat Żołydbajew** (były pełnomocnik operacyjny DSW, starszy lejtnant (porucznik) policji) – 6 lat pozbawienia wolności;

**Erlan Bakytkaliuły** (były zastępca naczelnika Urzędu Spraw Wewnętrznych (USW) Żanaozenu, major policji) – 6 lat pozbawienia wolności;

**Nurłan Esbergenow** (były starszy śledczy USW Żanaozeny, kapitan policji) – 5 lat pozbawienia wolności.

**Sędzia Gulmarżan Adilsułtani w sentencyjnej części wyroku stwierdziła, że w czasie procesu sądowego na podstawie przedstawionych sądowi nagrań video ustalono: policjanci strzelali nie w powietrze, a w uciekających ludzi i dobijali ich pałkami. Żaden ze skazanych policjantów nie przyznał się do winy. Orzeczenie sędzi w procesie policjantów jest sprzeczne z orzeczeniem sędziego w procesie w sprawie zamieszek w Żanaozenie, gdzie wina jest zrzucona właśnie na przedstawicieli ruchu strajkowego i mieszkańców miasta, aresztowanych w grudniu 2011 r. na placu w Żanaozenie, co jest jednym z rażących przykładów podwójnych standardów i wybiórczego „wymiaru sprawiedliwości”.**



# Proces sądowy w sprawie zamieszek na stacji Szetpe

**17.04.2012.** W mieście Aktau, w budynku Centrum Adaptacji Oralmanów, rozpoczął się proces sądowy w sprawie karnej, dotyczącej zamieszek na stacji Shetpe. W charakterze oskarżonych w sprawie występuje 12 osób. Procesowi sądowemu przewodniczy sędzia Berdybek Myrzabekow. Dziennikarze przebywali w sali sądu tylko przez pierwsze 10 minut, po czym poproszono ich o wyjście do specjalnego pokoju dla dziennikarzy. W pierwszym dniu rozprawy wyjaśniło się, że dwóch oskarżonych nie ma obrońców, jeden z nich jest zajęty na procesie, dotyczącym wydarzeń w Żanaozenie, drugi znajduje się w delegacji w Astanie.

**02.05.2012.** Podczas przesłuchania świadków dwóch chłopców odwołało swoje zeznania. Według słów policjantów, którzy wykonywali nagrania video 17 grudnia 2011 roku na miejscu zdarzeń, obok nich znajdowało się dwóch chłopców. Jednocześnie chłopcy powiedzieli, że nie znajdowali się obok policjantów, kiedy ci filmowali, a tekst zeznań zamiast nich pisali funkcjonariusze organów ścigania.

**21.05.2012.** Proces sądowy zakończył się. Oskarżeni zostali uznani za winnych. Sędzia Berdybek Myrzabekow w uzasadnieniu wyroku odczytał, że oskarżeni wzywali 17 grudnia w Szetpe do masowych rozruchów i krzyczeli: „Adajcy, naprzód!”, „Nazarbajew – musi odejść!”. 12 oskarżonych zostało skazanych na różne kary pozbawienia wolności, wobec sześciu z nich zastosowano amnestię, jednego uniewiniono:

**Kažimurat Awezow** – 7 lat więzienia;

**Gabiden Bachytżan** – 5 lat więzienia;

**Erżan Mambetow** – 5 lat więzienia;

**Nurbołat Sabymbajew** – 4 lata więzienia;

**Kasym Ermukanuły** – 2 lata w zawieszeniu;

**Esenkos Durysbajew** – amnestionowany;

**Dujsenbek Sadigułow** – amnestionowany;

**Asan Adijew** – amnestionowany;

**Bekbergen Żytkyszijew** – amnestionowany;

**Kuanysz Toleuow** – amnestionowany;

**Asyłbek Tolejew** – amnestionowany;

**Żumabek Myrzatajew** – uniewinniony.

Zgodnie z tekstem aktu oskarżenia, wobec sześciu oskarżonych zastosowano amnestię, zgodnie z art. 4 Ustawy Republiki Kazachstanu „O amnestii z okazji 20 rocznicy niepodległości RK” (z kary mogą być zwolnieni oskarżeni, którzy popełnili przestępstwa lekkiej lub średniej wagi).

# Sąd w sprawie byłego naczelnika aresztu tymczasowego Żenisbeka Temirowa

**25.04.2012.** W sądzie miejskim w Aktau rozpoczął się proces sądowy Żenisbeka Temirowa, byłego naczelnika aresztu tymczasowego w Żanaozenie. W grudniu 2011 roku Bazarbaj Kenżebajew, (który przyjechał do Żanaozenu, żeby odwiedzić swoją córkę) po pobycie w areszcie tymczasowym, po powrocie do domu zmarł z powodu otrzymanych urazów. Żenisbekowi Temirowowi postawiono zarzuty z art. 308 Kodeksu Karnego Republiki Kazachstanu, cz. 2 i 4 (przekroczenie kompetencji służbowych, które wyrządziło ciężkie szkody).

**03.05.2012.** Jeden z poszkodowanych, przesłuchiwany w sądzie, Nikołaj Sergiejew, powiedział, że policjanci zatrzymali go wieczorem 16 grudnia. Omonowcy na początku go pobili, potem odwieźli do garażu posterunku policji. Tam go bili, rozebrali, znów bili i oblewali zimną wodą. Nikołaj Sergiejew powiedział, że w Areszcie Tymczasowym siedział w jednej celi z Bazarbajem Kenżebajewem (który zmarł z powodu urazów, odniesionych w areszcie), który skarżył się, że był bardzo mocno pobity przez policjantów w maskach. W tym samym dniu, w charakterze poszkodowanego, był przesłuchany Adyłbek Szamow (jednocześnie występuje w charakterze oskarżyciela w sprawie zamieszek w Żanaozenie). Powiedział on, że jego i innych zatrzymanych, bito co pół godziny, w taki sposób zmuszano do podpisania przygotowanych protokołów, że biorą oni na siebie winę za jakieś działania. Powiedział również, że widział 16 grudnia Bazarbaję Kenżebajewa tak mocno pobitego, że ten ledwie mówił.

**04.05.2012.** Odbyła się konfrontacja między byłym naczelnikiem aresztu tymczasowego Żanaozenu Żenisbekiem Temirowem i Muchtarem Kożajewem (były naczelnik Urzędu Spraw Wewnętrznych Żanaozenu). Według zeznań Ż. Temirowa w śledztwie, w czasie wydarzeń grudniowych w Żanaozenie, otrzymywał on rozkazy właśnie od M. Kożajewa. W czasie konfrontacji Temirow twierdził, że mówił Kożajewowi o niedopuszczalności trzymania ludzi w areszcie śledczym bez pisemnej podstawy i że właśnie Kożajew dał mu polecenie, żeby jednak przetrzymywać ludzi w areszcie. To Kożajew nie oponował i potwierdził słowa Temirowa. Kożajew powiedział, że w czasie stanu nadzwyczajnego ludzi można sadzać do aresztu tymczasowego również bez pisemnej dyspozycji.

**17.05.2012.** Zakończenie procesu sądowego. Byłego naczelnika Aresztu Śledczego Żanaozenu Żenisbeka Temirowa sąd skazał na pięć lat pozbawienia wolności z konfiskatą majątku. Oprócz tego, Temirow zapłaci 1 mln. tenge (€ 5300) rodzinie pobitego na śmierć w areszcie tymczasowym Bazarbaję Kenżebajewa, jako zadośćuczynienie za uszczerbek moralny.

# Wnioski

Niejednokrotne wypowiedzi na temat fizycznego i psychicznego znęcania się w trakcie śledztwa, jak również przebiegu i wyniku procesów sądowych w sprawach dotyczących zdarzeń z 16-17 grudnia 2011 w Zhanaozen, stawiają pod dużym znakiem zapytania obiektywność i rzetelność w system sądownictwa w Kazachstanie, a także zapewnienia władz Kazachstanu dotyczące spełnienia międzynarodowych standardów i zobowiązań.

Republika Kazachstanu, jako członek wielu międzynarodowych organizacji, podjęła szereg zobowiązań w zakresie ochrony praw człowieka i wolności, których obecnie nie dotrzymuje. W szczególności, w dniu 24 stycznia 2006r. Kazachstan ratyfikował Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP), zaś Pierwszy Protokół Fakultatywny - w dniu 30 czerwca 2009r. Biorąc pod uwagę charakter naruszeń stwierdzonych w toku postępowań sądowych, można powiedzieć, że Republika Kazachstanu nie stosuje się do następujących artykułów MPPOiP:

- art. 6 – prawo do życia;
- art. 7 – wolność od tortur i niehumanitarnego traktowania;
- art. 9 – wolność od samowolnego pozbawienia wolności i bezpieczeństwo osobiste;
- art. 10 – prawo do humanitarnego traktowania osób znajdujących się w areszcie lub w ośrodkach penitencjarnych;
- art. 14 – prawo do rzetelnego procesu sądowego;

Ponadto, 26 marca 1998r. Kazachstan przystąpił do Konwencji przeciwko Torturom, zaś 22 października 2008r. ratyfikował Pierwszy Protokół Fakultatywny, uznając tym samym właściwość Komitetu przeciwko torturom i Podkomisji ds. Zapobiegania Torturom. Zgodnie z artykułem 22 Konwencji przeciwko Torturom, osoba podlegająca jurysdykcji Państwa-Strony, które uznaje uprawnienia Komitetu przeciwko Torturom, ma prawo do złożenia skargi indywidualnej w przypadku tortur, okrutnego lub niehumanitarnego traktowania albo kar stosowanych wobec niej przez władze tego państwa. Ponadto, państwa, które podpisały i ratyfikowały Pierwszy Protokół Fakultatywny do Konwencji Przeciwko Torturom, zobowiązały się do wdrożenia krajowego mechanizmu zapobiegania torturom, okrutnemu lub niehumanitarnemu traktowaniu albo karom.

W chwili obecnej można zdecydowanie stwierdzić, że Kazachstan systematycznie ignoruje swoje zobowiązania w zakresie obrony praw i wolności człowieka.



## OTWARTY DIALOG

**Fundacja "Otwarty Dialog"** - Fundacja «Otwarty Dialog» została stworzona przez ludzi, którzy uważają, że europejskie wartości – wolność osobista, prawa człowieka, demokracja, samostanowienie – są nie tylko deklaracjami, ale powinny być powszechną rzeczywistością XXI wieku. Misją Fundacji jest dzielenie się polskim doświadczeniem transformacji i demokratyzacji z naszymi partnerami zagranicznymi, szczególnie tymi ze Wschodu (głównie z Ukrainy, Rosji i Azji Centralnej). Głównymi obszarami działalności jest: obrona i promocja praw człowieka, szeroko pojęta polityka międzynarodowa, wspieranie i rozwój działalności społecznej oraz programy edukacyjne. Celem jest budowanie porozumienia i zaufania pomiędzy UE i innymi krajami.

www: [www.odfoundation.eu](http://www.odfoundation.eu)

Adres: 3 Maja Str. 18/4, 20-078 Lublin, Poland

tel. / faks: + (48) 507 739 025

E-mail: [odfoundation@odfoundation.eu](mailto:odfoundation@odfoundation.eu)